

UZASADNIENIE

Po ostatecznym sprecyzowaniu stanowiska w dniu 15 marca 2016 r. K. K. wniosła o nakazanie K. N. opuszczenia lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w W., na podstawie art. 11a ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. W uzasadnieniu wnioskodawczynie wskazała, że uczestnik znęcał się psychicznie i fizycznie nad nią i dziećmi, za co został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu z dnia 31 lipca 2015 r. Wnioskodawczynie podniosła, że uczestnik nadal ubliża rodzinie używając słów obraźliwych i poniżających, jak również wszczyna awantury. Nadto wskazała, że mimo iż uczestnik jest współnajemcą lokalu, nie partycypuje w kosztach jego utrzymania. Zdaniem wnioskodawczynie, uczestnik swoim zachowaniem negatywnie oddziałuje na życie rodzinne i towarzyskie wnioskodawczynie. Wskazała, że na skutek zachowania uczestnika popadła w depresję i musi się leczyć. (wniosek k. 1-2, protokół rozprawy z 15.03.2016 r. k. 62).

Uczestnik wniósł o oddalenie wniosku, zaprzeczając, jakoby stosował przemoc wobec domowników. Wskazał, że to wnioskodawczynie odnosi się do niego w sposób negatywny, zastrasza go, wyżywa się na nim i chce mieć mieszkanie tylko dla siebie. Podniósł, że wnioskodawczynie jest osobą niezrównoważoną, wybuchową i wulgarną, że jest pod opieką lekarza psychiatry, a niesystematyczne zażywanie leków jest powodem jej wzmożonej nerwowości i napadów agresji. Wskazał, że wnioskodawczynie umawia się w mieszkaniu z innymi mężczyznami, młodszym dzieciom podaje środki nasenne i nakręca filmiki erotyczne. Uczestnik podniósł, że mimo jego próśb o rozkwaterowanie z lokalu, wnioskodawczynie nie wyrażała na to zgody, nie chcąc uznać faktu, że ona i in są równoprawnymi najemcami zajmowanego mieszkania. Wskazał, że nie ma dokąd się wyprowadzić, a w spornym lokalu wykonał szereg prac remontowych. (odpowiedź na wniosek k. 30-32).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

K. K. i K. N. przez około 9 lat (z przerwami) pozostawali w związku konkubenckim, który definitywnie zakończył się pod koniec 2015 r. Z tego związku narodziły się dwie córki uczestników: Z. K. w 2011 r. i J. K. w 2012 r. Nadto K. K. wychowuje dwoje dzieci z dawnego związku małżeńskiego: P. M. (1), ur. w (...) r. i B. M., ur. w (...) r. K. K. ma ponadto dziecko z innego, krótkotrwałego związku, urodzoną w (...) r. L. K.. (oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania k. 4-5, zeznania uczestnika k. 64 czas 01:04:19-01:15:52. zeznania wnioskodawczynie k. 64 czas 00:45:26-01:02:51).

Problemy w związku konkubenckim K. K. i K. N. zaczęły się, gdy wnioskodawczynie była w ciąży z pierwszym dzieckiem stron, tj. w 2010 r. Między konkubentami dochodziło do awantur. Pismem z dnia 27 sierpnia 2014 r. K. K. złożyła do Prokuratury wniosek o warunkowe umorzenie postępowania w sprawie przeciwko K. N. o znęcanie się nad nią i dziećmi, w uzasadnieniu wskazując m.in., że jej zachowanie mogło być prowokujące dla niektórych zachowań oskarżonego i że go kocha. Wyrokiem z dnia 31 lipca 2015 r. w sprawie o sygn. akt III K 692/14 Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w W. uznał K. N. za winnego popełnienia następujących czynów:

- 1) w okresie od sierpnia 2010 r. do dnia 25 kwietnia 2014 r. w mieszkaniu nr (...) przy ul. (...), a następnie w mieszkaniu nr (...) przy ul. (...) w W., znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją konkubiną K. K. w ten sposób, że wszczynał awantury, wyzywał słowami powszechnie uznanymi za obelżywe i poniżał, nadto uderzał ją rękoma w twarz i głowę, ciągnął za włosy, przewracał, dusił oraz groził pozbawieniem życia i zdrowia;
- 2) w dniu 24 kwietnia 2014 r. w mieszkaniu nr (...) przy ul. (...) w W. kierował groźby karalne pozbawienia życia i zdrowia wobec B. M., przy czym groźby te wzbudziły u niej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione;
- 3) w bliżej nieustalonym przedziale czasu, lecz nie później niż do listopada 2013 r. w W. znęcał się fizycznie i psychicznie nad P. M. (2) w ten sposób, że używał wobec niego słów wulgarnych, poniżał, uderzał otwartą ręką w

twarz, awanturował się nie mając ku temu określonego powodu, a także pozbawiał oświetlenia wykręcając w tym celu żarówki oraz groził spowodowaniem uszczerbku na zdrowiu.

Powyższym wyrokiem K. N. został skazany na łączną karę grzywny w wymiarze 160 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki na 20 zł, przy czym na poczet tej kary zaliczono uczestnikowi okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 25 kwietnia 2014 r. do dnia 16 lipca 2014 r. Wobec uczestnika orzeczono również środek karny w postaci nakazu opuszczenia lokalu nr (...) przy ul. (...) na okres 1 roku i zakaz zbliżania się w tym czasie do K. K., B. M. i P. M. (2) na odległość mniejszą niż 50 m, przy czym na poczet tego środka karnego zaliczono uczestnikowi okres stosowania wobec niego środków zapobiegawczych w postaci zakazu zbliżania się do ww. osób na widoczną odległość oraz nakazu opuszczenia lokalu nr (...) przy ul. (...) od dnia 16 lipca 2014 r. do dnia 31 lipca 2015 r. (dokumentacja z akt sprawy karnej k. 92-133, wniosek o warunkowe umorzenie postępowania k. 33, smsy, korespondencja k. 34-38, 58-59, wyrok w sprawie o sygn. akt III K 692/14 k. 134-135).

W dniu 22 stycznia 2013 r. K. K. i K. N. zawarli z umowę najmu lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w budynku nr (...) przy ul. (...) w W. o pow. użytkowej 76,00 m². Lokal składa się z trzech pokoi, kuchni, przedpokoju i łazienki z WC. Aktualnie w lokalu mieszkają: K. K., K. N., P. M. (1), B. M., Z. K., J. K. oraz L. K., z tym że jeden cały pokój zajmuje K. N.. (umowa najmu k. 155-150 tomu II akt lokalowych).

W sierpniu 2015 r. uczestnik zainstalował w zajmowanym przez niego pokoju w ww. lokalu nr (...) kamery i rejestratory dźwięku. Od tego czasu uczestnik zachowuje się poprawnie wobec K. K. i pozostałych domowników, nie stosuje wobec nich przemocy, nie wszczyna awantur. Uczestnik zachowuje się neutralnie wobec P. M. (1). Uczestnik czasem jest złośliwy wobec B. M., gdyż nie akceptuje jej stylu życia i tego, że zaszła w ciążę przed ukończeniem 18 lat. Mimo, że uczestnik i wnioskodawczyni rozstali się, zdarza się sytuacje, że uczestnik ją przytula lub całuje, a ona to toleruje. Najczęściej jednak relacje K. N. z K. K., B. M. i P. M. (1) wyglądają tak, że kiedy są razem w domu to starają się nie przebywać razem w pomieszczeniu. Pomiedzy ww. domownikami czasem dochodzi do kłótni, wzajemnych niesnasek, docinek i złośliwości. K. K. leczy się na depresję. Dla ww. rodziny dwukrotnie była prowadzona przez Policję „niebieska karta”: raz w kwietniu 2014 r. (już zakończona) oraz obecnie – od grudnia 2015 r. K. N. chce nadal mieszkać w ww. lokalu, wraz z małoletnimi dziećmi jego i wnioskodawczyni. (zeznania świadka P. M. (1) k. 64 czas 00:13:45-00:26:22, zeznania świadka B. M. k. 64 czas 00:26:56-00:41:58, zeznania świadka N. K. k. 90 czas 00:05:38-00:11:59, zeznania wnioskodawczyni k. 64 czas 00:45:26-01:02:51, k. 90 czas 00:13:04-00:17:32; zeznania uczestnika k. 64 czas 01:04:19-01:15:52, k. 90 czas 00:17:55-00:23:37).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wymienionych wyżej dokumentów, których autentyczności oraz treści nie kwestionowała żadna ze stron, jak również Sąd nie znalazł podstaw do podważania waloru ich wiarygodności z urzędu. W ocenie Sądu dowody te, w zakresie, w jakim stanowiły podstawę poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych, tworzą razem zasadniczo spójny i nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Ustalenia faktyczne Sąd poczynił także w oparciu o zeznania świadków oraz stron, uznając te dowody za wiarygodne. Treść zeznań powyższych osób była zasadniczo spójna. W ocenie Sądu, pewne rozbieżności między opisami zdarzeń przedstawionymi przez świadków i strony, wynikały z tego, że każda z tych osób w nieco inny sposób postrzegala te same zdarzenia, emocjonalnie inaczej je odbierając. Należy jednak podkreślić, że żaden ze świadków nie potwierdził podniesionych we wniosku okoliczności mających świadczyć o stosowaniu przez uczestnika przemocy wobec domowników. Co istotne, także sama wnioskodawczyni przyznała, że odkąd jesienią 2015 r. uczestnik zamontował w swoim pokoju kamery, zachowuje się poprawnie, „stara się być miłszy”.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

Podstawą zgłoszonego wniosku był art.11a ust. 1 w zw. z art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (u.p.p.r.). W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd

uznał, że w niniejszej sprawie nie udowodniono zaistnienia przesłanek wskazanych w art. 11a ustawy 29 lipca 2005r. r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. W myśl ww. przepisu, jeżeli członek rodziny wspólnie zajmujący mieszkanie, swoim zachowaniem polegającym na stosowaniu przemocy w rodzinie czyni szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie, osoba dotknięta przemocą może żądać, aby sąd zobowiązał go do opuszczenia mieszkania.

Zgodnie z przepisem art. 2 pkt 2 ww. ustawy, przez przemoc w rodzinie należy rozumieć jednorazowe albo powtarzające się umyślne działania lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób wymienionych w pkt 1, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą.

Przesłanka stosowania przemocy w rodzinie powinna zatem zostać zbadana pod kątem definicji pojęcia przemocy w rodzinie, bez odnoszenia tych zachowań do znamion czynów zabronionych określonych przykładowo w art. 207 k.k. lub art. 217 k.k. Żądanie zobowiązania przez sąd danej osoby do opuszczenia mieszkania przysługuje osobie dotkniętej przemocą w rodzinie niezależnie od tego, czy sprawcy tej przemocy można zarzucić popełnienie przestępstwa. Żądanie to jest też więc niezależne od tego, czy wobec osoby stosującej przemoc, w stosunku do której ma być na podstawie art. 11a u.p.p.r. wydane zobowiązanie, toczy się lub zakończyło się postępowanie w sprawie o popełnienie takiego przestępstwa. Żądanie może złożyć osoba dotknięta przemocą w rodzinie. Uprawnienie to nie przysługuje natomiast osobie będącej świadkiem tej przemocy lub innej osobie mającej wiedzę na temat stosowania przemocy.

Przepis art. 11a u.p.p.r. umożliwia sądowi zobowiązanie do opuszczenia mieszkania członka rodziny wspólnie zajmującego mieszkanie. Interpretacja sformułowania zawartego w powyższym przepisie zmierza w kierunku objęcia tym pojęciem każdego mieszkania, które członkowie rodziny wspólnie zajmują, tj. zamieszkują w nim i korzystają z niego. Przesłanką do wydania przez sąd orzeczenia o zobowiązaniu do opuszczenia mieszkania jest bowiem fakt, że członek rodziny czyni szczególnie uciążliwym „wspólne zamieszkiwanie”. Kwestia zatem tytułu prawnego do lokalu nie jest w tej sprawie miarodajną. Trzeba tu jednak podkreślić, że nakaz opuszczenia lokalu orzekany na podstawie wskazanego przepisu nie jest eksmisją, nie powoduje utraty tytułu prawnego, a jedynie tymczasowe ograniczenie korzystania z lokalu. Nakaz ma charakter czasowy, bowiem w razie zmiany okoliczności może być zmieniony lub uchylony.

W świetle przywołanych regulacji prawnych - przesłanką do żądania, aby sąd zobowiązał członka rodziny do opuszczenia mieszkania, jest zachowanie członka rodziny polegające na stosowaniu przemocy w rodzinie, które czyni szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie. Zestawienie tych przesłanek ze stanem faktycznym niniejszej sprawy prowadzi do wniosku, że nie zostały one spełnione, a w konsekwencji brak podstaw do nakazania uczestnikowi postępowania opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania na podstawie ww. regulacji normatywnej.

W ocenie Sądu, na dzień zamknięcia rozprawy zachowanie uczestnika K. N. względem domowników, a w szczególności względem wnioskodawczyni K. K. i jej dzieci P. M. (1) i B. M., nie wyczerpuje znamion pojęcia przemocy, określonego w art. 2 pkt 2. ww. ustawy i nie uzasadnia uwzględnienia wniosku.

Należy podkreślić, że ww. przepis przewiduje nadzwyczajny tryb postępowania mający zapewnić stosunkowo szybkie odizolowanie sprawcy przemocy w rodzinie od osoby, którą ta przemoc dotyka, w przypadku gdy sprawca i ofiara wspólnie zamieszkują. Konieczną zaś przesłanką jest to, by członek rodziny wspólnie zajmujący mieszkanie, czyli w tym przypadku K. N., swoim zachowaniem polegającym na stosowaniu przemocy w rodzinie czynił szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie.

Zdaniem Sądu, zachowanie uczestnika, najpóźniej od czasu, gdy jesienią 2015 r. zainstalował kamery w swoim pokoju, aż do daty zamknięcia rozprawy, nie sprawia, że wspólne z nim zamieszkiwanie jest szczególnie uciążliwe dla wnioskodawczyni lub pozostałych domowników. Relacje pomiędzy stronami, byłymi konkubentami, jest typowa dla osób, które mimo zakończenia związku kontynuują wspólne zamieszkiwanie. Tego rodzaju sytuacja niejako z założenia wiąże się z kłótniami, pretensjami, wypominaniem dawnych krzywd i wzajemnymi złośliwościami. Takie sytuacje mają miejsce pomiędzy wnioskodawczynią, a uczestnikiem. Z materiału dowodowego sprawy nie wynika

jednak, ażeby w tym konflikcie uczestnik stosował przemoc fizyczną lub psychiczną wobec pozostałych domowników. Z zeznań przesłuchanych w sprawie osób nie wynika w szczególności, aby powyższe nieporozumienia wiązały się z brutalnym lub wyrachowanym zachowaniem uczestnika, tudzież aby uczestnik poniżał innych domowników, wywołując u nich poczucie gorszości lub niską samoocenę. Z materiału dowodowego sprawy wynika, że uczestnik jest traktowany przez dorosłych domowników jak intruz: nie jest już bowiem w związku z K. K. ani nie jest ojcem jej starszych dzieci, które niekiedy także włączają się w domowe konflikty. Powyższa sytuacja, w powiązaniu z zamieszkiwaniem w jednym lokalu aż siedmiu osób (wnioskodawczyni, uczestnik oraz dwoje dorosłych i troje małoletnich dzieci) niewątpliwie jest konfliktogenna. Mając jednak na względzie, że przebieg tych konfliktów nie obejmuje stosowania przemocy przez uczestnika W ocenie Sądu, wnioskodawczyni nie wykazała w toku postępowania, ażeby uczestnik pełnił wśród domowników rolę dominującą, narzucającą swą wolę, zastraszającą pozostałe osoby. Z materiału dowodowego sprawy nie wynika, ażeby czynione przez uczestnika uwagi, docinki, czy ewentualne złośliwości, skutkowały u któregokolwiek z domowników uczuciem poniżenia lub strachu. Należy podkreślić, że powtarzające się nieporozumienia pomiędzy uczestnikiem i pozostałymi domownikami skutkowały podjęciem przez niego jesienią 2015 r. decyzji o założeniu kamer w jego pokoju, aby rejestrować rzeczywisty przebieg ewentualnych awantur. Zdaniem Sądu, ta decyzja uczestnika uwiarygadnia jego twierdzenia dotyczące tego, że również wobec uczestnika domownicy nie zachowywali się bez zarzutu. W przeciwnym razie, zakładanie kamer przez uczestnika byłoby działaniem całkowicie nieracjonalnym, a brak podstaw do czynienia takiego założenia.

W ocenie Sądu, odmiennego rozstrzygnięcia w tej sprawie nie usprawiedliwiał w szczególności fakt prawomocnego skazania uczestnika wyrokiem karnym za znęcanie się nad wnioskodawczynią w okresie od sierpnia 2010 r. do 25 kwietnia 2014 r. i jej synem P. M. (1) w bliżej nieustalonym przedziale czasu, lecz nie później niż do listopada 2013 r. oraz kierowanie gróźb karalnych w stosunku do B. M. w dniu 24 kwietnia 2014 r. W rozpoznawanej sprawie Sąd orzekł bowiem w oparciu o stan faktyczny istniejący w dacie zamknięcia rozprawy. Wnioskodawczyni nie przedstawiła natomiast żadnych dowodów na to, ażeby w ostatnich miesiącach K. N. stosował przemoc fizyczną lub psychiczną wobec niej lub pozostałych domowników. Zeznania świadków nie potwierdziły w szczególności podniesionych we wniosku twierdzeń, że uczestnik wszczyna awantury, zachowuje się agresywnie wobec domowników, używa wobec wnioskodawczyni wulgarnych określeń, poniżając ją i wypowiada się o niej w sposób uwłaczający godności. Co więcej, uczestnik zeznał, że w ostatnim czasie domownicy „nie prowokują go”, a w domu panuje w miarę normalna atmosfera. Także wnioskodawczyni przyznała, że uczestnik stara się być wobec niej miły, zdarza się nawet, że chce ją przytulić i pocałować.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego Sąd nie miał wątpliwości, że co najmniej w trakcie ostatnich 10 miesięcy uczestnik nie stosuje wobec domowników żadnych form znęcania się psychicznego ani fizycznego, zaś jego zachowanie nie czyni wspólnego z nim zamieszkiwania szczególnie uciążliwym. Odmiennej oceny powyższego stanu rzeczy nie zmienia fakt, że zamieszkiwanie przez siedem osób w jednym lokalu, w tym przez byłych konkubentów, powoduje pewne obiektywne uciążliwości, również dla psychiki domowników, odpowiedzialnością za które nie sposób jednak obciążać wyłącznie uczestnika.

Wskazać należy, że art. 11a u.p.p.r. z założenia ma chronić domowników przed aktami przemocy polegającymi na umyślnych działaniach lub zaniechaniach wywołujących cierpienia fizyczne i psychiczne i które to akty przemocy czynią szczególnie uciążliwym wspólne zamieszkiwanie. Podkreślenia wymaga, iż art. 11a u.p.p.r. jest przepisem szczególnym i jako taki nie może być interpretowany rozszerzająco. Niewątpliwie wnioskodawczyni i uczestnik - byli konkubenci - są skonfliktowani i dochodzi między nimi do kłótni. Powołany wyżej przepis nie znajduje jednak zastosowania przy każdym konflikcie, a tylko w przypadkach szczególnych, gdy dochodzi do stosowania przemocy przez jednego z domowników wobec innych i istnienia wyraźnej relacji: sprawca przemocy - ofiara.

Mając zatem na względzie, że wnioskodawczyni nie wykazała, aby w okresie ostatniego półrocza przed zamknięciem rozprawy uczestnik dopuszczał się przemocy wobec niej lub pozostałych domowników, Sąd oddalił wniosek.

Zarządzenie: Odpis postanowienia z uzasadnieniem doręczyć pełn. wnioskodawczyni.